KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lipca.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 196

WSPOMNIENIA.
Napad Tatarów na Podole, Wołyń aż do Lublina 1499.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Hrabia, Ordynat *Zamojski* Prezes Senatu, wyiechał do *Niemiec* i *Włoch* dla używania wód uzdrawiających.

Za 100 zł: w Listach Zast: nielicząc w to wartości kuponu od 22 Czerwca r. b. żądaią zł: 93 gr: ..., daią zł: ... gr: ... — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią 307, daią 306 gr: ...

JP. Michał *Nowacki* po złożonym całokursowym publicznym examinie otrzymał stopień *Magistra Medyc:*, a JPP. Kazimie: *Babczyńskiemu* i Tade: *Lachnerowiczowi* nadano stopień Wydziałowy Licencjata *Medyc:* i *Chir:*, oraz Józe: *Woręskiemu* podobnyż stopień Magistra *Farmacji*.

Po ukończeniu Popisu publicznego d. 18 b. m. Szkoły Wydziałowej XX. *Dominikanów* w Warszawie, Uczniowie otrzymali: Z Klassy I. *Nagrody:* Białkowski Leon, Łoniewski Antoni, Prześlewicz Józef, Stępniewski Jak:, Wróblewski Jan. *Pochwały:* Chmielewski Franc:, Kiliński Jgna:, Małecki Walen:, Rydecki Jgna:, Sobestjański Marcelli, Skólimowski Bonawentura, Kwiatkowski Konstanty. — Z Klassy II. *Nagrody:* Drzewiński Ant:, Hryukiewicz Józef, Konarzewski Leop:, Rotter Karol. *Pochwały:* Ciecierski Michał, Melcer Alex:, Pleszewski Józef, Strużewski Ludwik, Wysokiński Jan.—Z Klassy III. *Nagrody:* Bader Korneljusz, Janiszewski Józ:, Kuderski Wit, Powalski Jgnacy, Przewłocki Alex:, Ratkiewicz Teofil. *Pochwały:* Berty Jan, Gutowski Ludwik, Łyczewski Karol. Promocją otrzymało z Klassy I Uczniów 33, z Klassy II, 22, z Klassy III, 15, a z Klassy IV 4. —Zapis Uczniów do Szkoły Wydziałowej XX. *Dominikanów* w Warszawie, odbywać się będzie w dniach 15, 16 i 17 Września, na Rok szkolny 1829 na 30sty.

Na iutrzejszy Odpust w uroczystość S. ANNY, wiele osób wybiera się z *Warszawy* do *Kobyłki*.

W Drukarni *Węckiego*, w tych dniach opuściła prassę nowa oryginalna powieść obyczaiowa *Henryk* napisana przez M..... V..... Lubownikom tego rodzaiu zabawy, z tem większą o wyjściu tego dziełka donosimy przyiemnością, iż w czasach dzisiejszych nader rzadko się u nas *oryginalne* zjawiaią utwory. Nabyć go można w Księgarniach Warszawskich za zł: 2 gr: 15.

Czteroletnia Dziewczynka, córka wyrobnika bawiąc się nad sadzawką w pogorzałym domu przy ulicy *Chłodnej*, wpadła w tęż sadzawkę. Na krzyk tonącego dziecięcia przechodzący tamtędy *Gregory Siemionów* Kozak z 2go Czarnomorskiego Pułku, w odzieniu skoczył w wodę i toż dziecie szczęśliwie wydobył, które do życia przywrócone starannym ratunkiem zostało. — Onegdaj znaleziono w *Wiśle* od strony *Pragi* Dorożkę z końmi i utopionego Dorożkarza. Wnosić więc można, że tenże upiwszy się i iadąc w nocy przypadkowie tam wjechał. — *Szteler Bonawentura* lat 40 liczący, onegdaj pławiąc konie w *Glinkach* obok cegielni przy ulicy *Zyznej*, utonął.

Pewna *Polka* zajmuie się przekładem dzieł-

ka Pana *Builly* pod tytułem *Rady dla moiej Córki*, które wkrótce drukiem będzie ogłoszone.—

Adam Gośniewski Malarz niedawno przybyły do tutejszej stolicy, którego dzieła powszechną zyskały pochwałę, ofiaruie się dawać lekcje rysunków, i gwaszowego malowania, tudzież malować *Portrety*, za podobieństwo zaręczaiąc. Mieszka na Krakowskiem Przedmieściu Nr 440, w domu W. *Janasza*.

W *Anglji* na zboże mały iest odbyt, a w *Amszterdamie* kupuią *Polską Pszenicę*, i iest nadzieia że podniesie się cena zboża.

Gise Karol Szybkobiegacz, o którym wiele pism z pochwałą wspomina, przybywszy w tych dniach do tutejszej stolicy, ma zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, iż pierwszy kurs odbędzie iutro o godzinie 6 z południa, od rogatek *Marymontckich* dołem po nad *Wisłą*, około *Kaskady* i górą na powrót w 40 minutach, lecz wcale nowym i tu ieszcze niewidzianym sposobem, to iest nie tak iak iego poprzednicy, a mianowicie *Geryg*, którzy względy P: Publ: uzyskali, *Gise* bowiem biegąc *wstecz* daleko więcej zręczności okaże, ma przeto nadzieie, że Publiczność *Warszawy* na to widowisko, od którego po zł: 1 gr: 5 od osoby opłacać się będzie, licznie zgromadzić się raczy.

Od lat kilkunastu dręczony *Soliterem*, udawałem się do wielu Lekarzy, lecz zawsze bez skutecznie, a cierpienia moie nie miały końca. Dziś powszechnym odgłosem ośmielony, trafiaiąc szczęśliwie do W. *Rakowskiego*, za Jego troskliwem staraniem, przez godzin niespełna 20 kuracji, nieznośny ten *robak* bez najmniejszych boleści ze mnie wyszedł. Niechcąc obrażać wrodzonej tobie skromności szanowny Lekarzu! przebacz że bez twoiej wiedzy z najczulszą wdzięcznością publiczne składam dzięki, dopełniaiąc razem świętego obowiązku zawiadomienia o tem dobrodziejstwie wszystkich współcierpiących, aby udaiąc się do twej sztuki, podobnej iak ia ulgi w cierpieniach doznali. — *Józef Sierpiński* mieszkaiący przy ulicy Przeiazd Nr 649.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

Wyczytawszy w Kurjerze Nrze 182 oświadczenie wdzięczności Wmu *Tomaszewskiemu*, od *Familji Sokołowskich*, za wydobycie swem staraniem spadku na nich przypadaiącego; gdy iednego nazwiska bywa więcej *Familji*, a nawet herbami od siebie różnych, lepiej by więc w ogłaszaniach takich, dodawać choć, iako to, familja *Piotra*, *Pawła* i t. p. albo miejsce zamieszkania, ażeby ztąd w Publiczności mniej dawać okazji, do mylnych o kim wniosków i powieści.—*Jakób Sokołowski z Serebryszcz*.

D. 8 b. m. we wsi *Cekowie*, w Powiecie i Wdztwie Kaliskiem, ś. p. *Józef Celiński* były Kommissarz Obwo: *Rawskiego*, dręczony dotkliwą słabością, po kilko miesięcznem cierpieniu, uległ pod ciosem zawczesnej śmierci, która wydzieraiąc go żona familji pogrążyła ią w nieutulonym żalu. Umysł szlachetny, serce tkliwe, wdzięczne i wolne od wszelkiej zawiści, pozostawią czułą pamięć w sercach tych którzy go kochali. Pokoj Twoim popiołom szanowny cieniu! łza czułości, łza prawdziwego żalu, skrapiać będzie Twój grobowiec. K.

Wojsko Rossyjskie woiuiące z Turkami w *Azji*, odniosło nowe zwycięztwo dnia 2 z. m. Turcy postradali swój obóz, 5 chorągwi, 4 armat, 400 dostało się w niewolę, a 1200 iest albo zabitych albo ranionych. Strata Rossjan iest bardzo mała. W tej walce dowodzili wojskiem Ross: Jenerałowie *Murawjew* i *Burców*.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Chrystjanji* stolicy Norwegji tak nadzwyczajne były upały na końcu wiosny r. b. że w Teatrze dopiero o godzinie 9tej rozpoczynano widowisko; w *Szwecji* w tymże czasie dokuczały prawie *Afrykańskie* gorąca dochodzące do 30 stopni! — W *Wiedniu* zakończył życie Jenerał iazdy Margrabia *Somariwa* Gubarnator woienny wewnętrznej Austrji; utrzymuią, że Xże Filip *Hesko-Homburski* (znany w Warszawie) ma zostać iego następcą. — Donoszą z *Stambułu*, że w czasie przybycia Posłów Francuzkiego i Angielskiego napowrót do tej stolicy, był nadzwyczajny natłok Ludu, między którym panowała powszechna radość. Dnia 15 z. m. w obozie Wielkiego Wezyra wznowiono nadzwyczajne prace, uzbroienia się etc. gdyż przybyły niedawno niepomyślne wiadomości, które taiono przed wojskiem.

Hiszpanja ciągle doznaie klęsk okropnych; wznawiaią się zaburzenia, pomnażaią się rabusie; ieszcze daią się uczuwać trzęsienia ziemi, a teraz nadzwyczajne grady tak wiele miejsc zniszczyły, że właściciele pól, ogrodów itp: utracili całoroczne dochody, szczególniej iedno miasto w *Andaluzji* tyle ucierpiało że po gradzie wydaie się być iak by po bombardowaniu; wszystkie domy są zrujnowane! — *Europejczykowie* woiuią teraz z mieszkańcami innych 3 części świata; Rossjanie walczą z *Turkami* w *Azji*; *Austrjacy i Francuzi* toczą walki z *Afrykańskiemi Barbaryjczykami*, a *Hiszpanja* żąda odzyskać swe posiadłości *Amerykańskie*; tudzież *Portugalja z Brazylją* są w niezgodzie. — Ostatnia wiadomość od granic Tureckich donosi, że *Serwjanie* buntuią się przeciw Turkom. — Doniesionem było przed nieiakim czasem, że do *Odessy* odesłali Turcy 112 ieńców Rossyjskich nieoświadczaiąc powodu tego przyiaznego postępku; teraz taka iest wiadomość o tem zdarzeniu. Na początku zeszłoroczncj kampanji wzięty był do niewoli Bimbasza, czyli Pułkownik i doznawał względów, mianowicie od pewnego Officera Rossyjskiego, z którym się nawet zaprzyiaźnił. Bimbaszy udało się uciec z niewoli i Sułtan wielce go polubił za powrotem do *Turcji*. Tymczasem los zdarzył, że Officer Rossyjski, ten sam przyiaciel Bimbaszy, dostał się do niewoli Tureckiej. Właśnie miano go wysłać na wyspę *Szalki*, gdy Bimbasza, który przypadkowo znajdował się w kawiarni nad brzegiem morza, przyiaciela swego spostrzegł i wkrótce potem naładowawszy czółno rozmaitemi owocami, sukniami i fajkami, na wyspę *Szalki* popłynął, ażeby widzieć swego przyiaciela. Trudno opisać wzaiemną radość w czasie przywitania się dwóch przyiacioł. Za tyle życzliwości ofiarował Officer Rossyjski Bimbaszy czarkę srebrną z cyfrą własną i 5ciu innych Officerów i załączył prośbę, aby się za nim wstawił i wyiednał mu powrót do ojczyzny. Jakoż Bimbasza w iednej ręce trzymaiąc list przyiaciela, w drugiej czarkę sobie podarowaną, stanął przed Sułtanem, opowiedział mu stosunki swoie z Officerem Rossyjskim i skromnie ale razem usilnie błagał o uwolnienie go i iego 5ciu towarzyszów. Z rozczuleniem słuchał Sułtan opowiadania swego ulubieńca i zezwolił nie tylko na uwolnienie 6ciu Officerów, ale także wszystkich Żołnierzy, którzy razem z nimi wzięci byli do niewoli.

DONIESIENIA.

Inspektor Policji Wydziału 13. ***M. S. Warszawy.***

W skutek Reskryptu Urzędu Municypalnego Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 9 Września r. z. za Nr 35,581 z Wydziału Policji wydanego rozkazuiącego sprzedaż przez publiczną licytacją Superficiów z Possessji pod Nr 2845 Lit: A. przy ulicy Tamka exystuiących niebezpieczeństwem zawalenia się grożących, która to Possessja na rozebranie prze-

znaczoną została. Podaie się do wiadomości publiczney iż licytacją w dniu 28 b. m. i r. na gruncie wspomnionej Possessji odbywać się będzie. Wzywa niniejszym maiących chęć nabycia z rzeczonej Possessji Superficjów, ażeby w miejscu i czasie powyżej oznaczonym stawić się nieomieszkali i życzenia swe w tej mierze do Protokułu podali. O warunkach wspomnionej licytacji obejmuiących główne zasady, że nabywca kwotę postanowioną natychmiast w gotowiznie w monecie srebrnej złożył i Superficja nabyte niezwłocznie rozbierze, tudzież że z Placu takowe niebawnie swym kosztem sprzątnie, można powziąść każdego czasu wiadomość aż do momentu licytacji w Kancellarji podpisanego Jnspektora z pod Nr 2691 przy ulicy Furmańskiej. — Głębocki.

W Pałacu Nr 415 na Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego są 3 oddziały mieszkań do naięcia od S. Michała r. b. to iest: 1) Na 1m piętrze od ulicy nad Sklepem Jubilerskim 4 Pokoie z Gabinetem, Kuchnią, Stajnią i Wozownią. 2) W tymże Pawilonie na dole 6 Pokoi z Kuchnią. 3) W drugim dziedzińcu na dole 3 Pokoie z Gabinetem i Kuchnią, teraz wolne.

Na dużej rzece, iest miejsce o mil 11 od Stolicy, milę 1 od Woiewódzkiego Miasta, wielce sposobne do założenia PAPIERNI lub innej fabryki wody potrzebuiącej, ieżeli by kto przedsięwziął takową założyć, korzystny układ z dziedzicem mógłby zawrzeć; bliższą wiadomość powziąść można w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 24 co dzień między godz: 11 a 2.

Przy ulicy Dzikiej pod Nr 2318 są następuiące pomieszkania. 1) 4 Pokoie, Sala, Kuchnia, na 1m piętrze, do tego Piwnica, Stajnia, Wozownia i Drwalnia. 2) 4 Pokoie z Przedpokoiem, Kuchnią i Piwnicami, razem lub częściowo do naięcia od 8go Michała.

Z upoważnienia Praesidji Trybunału podpisany Reient obwieszcza niniejszym, iż w dniu 29 Lipca i dni następnych r. b. zawsze od godziny 3 z południa w domu przy ulicy Chłodnej Nr 927 Lit: B. w Warszawie sprzedane będą przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące, wszelkie ruchomości a mianowicie: Zegarki, Pierścionki srebrne, Garderoba męzka i żeńska, Pościel, Obrazy, sprzęty Pokoiowe i Kuchenne, Miedź, Cyna, Mosiądz, Żelastwo, Zaprzęgi staienne, Konie, Dorożki, Sanki, i inne artykuły gospodarskie, do pozostałości Wincentego i Franciszki Górskich Mał: zmarłych należące. —
Stanisław Truszczyński Reient.

Podaie do publicznej wiadomości iż sprzedaż prawnie zajętych Ruchomości, a mianowicie Szaf, Kufrów, Komod, Kanap, Krzeseł, Stolików, Luster, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nr 1860 w dniu 27 m. i r. b. o godzinie 2 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — *Kazimierz Alexander Garbolewski. Jnspektor Policji Wydziału 13go M. S. Warsza:*

W skutek Reskryptu Urzędu Municypalnego Miasta Stołecznego Warszawy z d. 9 Września r. z. Nr 35,849, z Wydziału Policji i do d 18 b. m. i r. za Nr 1,452 z Wydziału Kass wydanego, nakazuiącego sprzedaż przez publiczną licytacją Superficjum z Possessji pod Nr 2759 przy ulicy Radnej exystuiących, niebespieczeństwem zawalenia się grożących, która Possessja z tego względu na rozebranie przeznaczoną została. Podaie się do wiadomości publicznej, iż licytacja w dniu 27 b. m. i r. na gruncie wspomnionej Possessji odbywać się będzie, wzywa maiących chęć nabycia z rzeczonej Possessji Superficjów ażeby w miejscu i czasie oznaczonym stawić się nieomieszkali i życzenia swe w tej mierze do Protokułu podali. O warunkach wspomnionej licytacji obejmuiących główne zasady, że nabywca kwotę postanowioną natychmiast w gotowiznie w monecie srebrnej złoży, i Superficja nabyte niezwłocznie rozbierze, tudzież że z Placu takowe swym kosztem niebawnie sprzątnie, można powziąść każdego czasu wiadomość aż do momentu licytacji w Kancellarji podpisanego Jnspektora pod Nr 2691 przy ulicy Furmańskiej. — *Głębocki.*

Znalezione KLUCZE w Ogrodzie Krasińskim, odebrać można w Drukarni Kurjera.

W Magazynie na Solcu pod Nr 2916 obok Żupy Solnej znajduie się kilkadziesiąt sążni OLSZOWYCH suchych na przedaż w cenie umiarkowanej. Życzący kupna obejrzawszy na składzie sążnie, uda się do Rządcy Pałacu pod Nr 415 na Krak: Przedm:.

PUDEL biały, uszy na końcu nieco żółtawe, przed dwoma niedzielami ostrzyżony, iednak na uszach i nogach, włos długi zostawiono, na grzbiecie 2 plamki żółtawe, zginął w zeszłą Sobotę zrana. Uprasza się o zwrot za nagrodą zł: 90, pod Nr 926 przy ulicy Chłodnej.

TEATR. Jutro albo w Amfiteatrze Łazienkowskim *Zoko* albo w zwyczajnym Teatrze *Otello*.